

Sygn. akt II Ca 718/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Tchórzewska

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Jolanta Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. i M. M. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 25 marca 2014 roku, sygn. akt I C 781/12

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 718/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 stycznia 2011 roku powodowie J. M. oraz M. M. (1) wnieśli o pozbawienie w całości wykonalności prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 18 września 2007 roku, sygn. akt I Nc 23642/07 przez Sąd Rejonowy dla miasta Stołecznego Warszawy, utrzymanego w mocy w stosunku do J. M. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2010 roku, sygn. akt V Ca 1281/10, zasądającego solidarnie od powodów na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 46.414,12 zł z odsetkami i kosztami postępowania w kwocie 6.519 zł. Powodowie wskazali, że potrącają wierzytelność, przysługującą im w stosunku do pozwanego w kwocie 52.933,12 zł z tytułu należnego odszkodowania za wadliwe wykonanie umowy z dnia 9 kwietnia 2004 roku nr (...) z wierzytelnością, przysługującą pozwanemu na podstawie nakazu zapłaty z dnia 18 września 2007 roku, sygn. akt I Nc 23642/07 Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy.

W piśmie procesowym z dnia 19 września 2011 roku powodowie zmienili powództwo, domagając się zasądzenia od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 52.933,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2011 roku, stanowiącą jedynie części wyegzekwowanej kwoty. Jak wskazali konieczność zmiany powództwa została spowodowana wyegzekwowaniem przez pozwanego całej kwoty, wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 18 września 2007 roku. Strona powodowa podniosła, że podstawą złożenia oświadczenia o potrąceniu było nie tylko nienależyte wykonanie umowy leasingowej, ale również czyn niedozwolony polegający na świadomym zaniżeniu wartości przedmiotu zagospodarowania, co skutkowało wyłudzeniem przez pozwanego nienależnych kwot.

Po uchyleniu przez Sąd Okręgowy w dniu 11 lipca 2012 roku sprawy do ponownego rozpoznania, powodowie domagali się w dalszym ciągu zwrotu bezpodstawnie wyegzekwowanej kwoty. Ostatecznie wskazali, że na wartość odszkodowania składa się: kwota 19.524,59 zł stanowiąca różnicę między wartością rynkową pojazdu, a wartością, za którą naczepa została sprzedana, kwota 9.200 zł tytułem nienależnie uwzględnionej kwoty, stanowiącej tzw. „równowartość wartości resztowej” przedmiotu leasingu oraz kwota 2.641,79 zł tytułem bezpodstawnie naliczonych kosztów windykacji.

Sąd Rejonowy w Chełmie wyrokiem z dnia 25 marca 2014 roku

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powodów J. M. i M. M. (1) solidarnie na rzecz pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 9 marca 2004 roku M. M. (1) zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., poprzednikiem prawnym (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., umowę leasingu operacyjnego nr (...), przedmiotem której był leasing naczepy wywrotki (...) o nr seryjnym nadwozia (...). Wartość przedmiotu leasingu została przyjęta na kwotę 115.000 zł netto (140.300 zł brutto). Wynagrodzenie na rzecz finansującego zostało określone poprzez: ustalenie kwoty prowizji na 1.403 zł brutto, pierwszej raty w wysokości 14.030 zł brutto oraz dalszych sześćdziesięciu rat w wysokości po 2.907,02 zł brutto płatnych w terminie do 5-tego dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od miesiąca następującego po odbiorze przedmiotu leasingu. W umowie została także przewidziana tzw. wartość resztowa w wysokości 9.200 zł netto, do uiszczenia której został zobowiązany leasingobiorca po opłaceniu wszystkich rat; była to cena, jaką musiał zapłacić leasingobiorca, gdy chciał kupić wywrotkę. Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Umowy Leasingu (owu leasingu).

W dniu zawarcia umowy leasingobiorca ustanowił na rzecz leasingodawcy zabezpieczenie w postaci weksła własnego in blanco wraz z deklaracją wekslową, którą jako wystawca podpisał M. M. (1). Weksel został dodatkowo poręczony za wystawę przez J. M., która złożyła swój podpis na odwrotnej stronie blankietu wekslowego.

Wobec zaprzestania przez M. M. (1) płatności dwóch rat leasingowych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w dniu 17 marca 2005 roku bezskutecznie wezwała go do zapłaty zaległości na łączną kwotę 5.903,56 zł do dnia 24 marca 2005 roku. Także w dniu 13 kwietnia 2005 roku bezskutecznie ponownie wezwał go do zapłaty kwoty 8.989,10 zł w terminie 7 dni. Następnie w dniu 2 maja 2005 roku pozwany wypowiedział umowę leasingu operacyjnego nr (...) i wezwał go do zapłaty zaległych rat leasingowych wraz z odsetkami umownymi w kwocie 6.125,96 zł. Wskazał jednocześnie, że przysługuje jej wobec korzystającego odszkodowanie w wysokości 109.848,57 zł, a także wezwała do zwrotu przedmiotu leasingu do dnia 16 maja 2005 roku na parking (...) w P.. Powyższe wypowiedzenie dotarło do M. M. (1) w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. We wskazanym terminie nie uregulował on żądanej kwoty pieniężnej, jak również nie zwrócił naczepy wywrotki na rzecz finansującego.

Kolejno Sąd Rejonowy wskazał, iż naczepa (...) o nr seryjnym nadwozia (...) została odprowadzona przez M. M. (1) w dniu 14 czerwca 2005 roku na parking w C. przy ul. (...) po wdrożeniu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. postępowania windykacyjnego.

M. M. (1) po wypowiedzeniu umowy leasingu o nr (...) dokonał na rzecz finansującego następujących wpłat: w dniu 16 maja 2005 roku – 4.000 zł, w dniu 23 maja 2005 roku – 2.500 zł, w dniu 6 czerwca 2005 roku – 3.400 zł, łącznie – 9.900 zł. Telefonicznie próbował ustalić także w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., czy będzie mógł odzyskać posiadanie naczepy (...) o nr seryjnym nadwozia (...), a także czy będzie mógł ją odkupić po cenie rynkowej. Wnosił o cofnięcie wypowiedzenia umowy leasingu, jednak otrzymał negatywną odpowiedź. W piśmie z dnia 15 lipca 2005 roku zwrócił się on do leasingodawcy o wykup naczepy, pismo to jednak pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, iż zagospodarowanie przedmiotu leasingu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w postaci naczepy (...) o nr seryjnym nadwozia (...) nastąpiło w dniu 1 września 2005 roku poprzez jej sprzedaż za kwotę 74.000 zł netto (90.280 zł brutto). Procedura sprzedaży została przeprowadzona po wyszacowaniu naczepy na zlecenie przez rzeczoznawcę G. C. w dniu 7 lipca 2005 roku na kwotę 74.400 zł. Nabywcą naczepy była osoba obca, nieznana M. M. (1), jak również niezatrudniona w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (następca prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) w dniu 13 lipca 2005 roku wypełniła weksel in blanco na kwotę 46.414,12 zł. Pismem z dnia 13 lipca 2007 roku przedstawiła M. M. (1) weksel do zapłaty do dnia 26 lipca 2007 roku. Nie został on jednak przez niego zapłacony.

W dniu 18 września 2007 roku Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. I Nc 23643/07 wydał na podstawie tego weksla własnego w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty, w którym zobowiązał M. M. (1) oraz J. M. do solidarnego uiszczenia na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 46.414,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lipca 2007 roku do dnia zapłaty. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 roku odrzucono zarzuty pozwanego M. M. (1) od nakazu zapłaty, zaś w postanowieniu z dnia 30 marca 2009 roku odrzucono jego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów i odrzucono zarzuty. W wyroku z dnia 21 grudnia 2009 roku Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie uchylił zaskarżony nakaz zapłaty wobec pozwanej J. M. i wobec niej oddalił powództwo. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2010 roku w sprawie o sygn. akt V Ca 1281/10, wydanym na skutek apelacji wniesionej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wyrok sądu pierwszej instancji został zmieniony w ten sposób, że utrzymany został w mocy nakaz zapłaty z dnia 18 września 2007 roku wobec J. M..

Sąd Rejonowy zauważył, iż na podstawie wskazanego wyżej tytułu wykonawczego, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Płocku Macieja Czyża wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w stosunku do M. M. (1). W dniu 13 sierpnia 2010 roku Komornik Sądowy Maciej Czyż wydał postanowienie o wszczęciu egzekucji w stosunku do majątku M. M. (1) w sprawie o sygn. Km 1550/10, dokonując jednocześnie zajęcia m.in. jego rachunku bankowego. W czasie trwania postępowania egzekucyjnego została wyegzekwowana wpłacona przez dłużnika kwota 91.564,19 zł, w tym na rzecz wierzyciela została przekazana kwota 76.814,97 zł.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody z dokumentów oraz zeznania świadka T. K..

Sąd Rejonowy uznał powództwo za całkowicie bezzasadne. Zwrócił uwagę, iż strona powodowa wielokrotnie zmieniała podstawę zgłoszonego do potrącenia roszczenia, podnosząc, iż jest to odszkodowanie z tytułu wadliwego wykonania umowy leasingu operacyjnego nr (...). Kolejno wskazywała, że kwota ta stanowi świadczenie nienależne, lub też wywodzi się z czynu niedozwolonego, polegającego na egzekwowaniu przez pozwanego kwoty, która była nienależna; pozwany dopuścił się czynu niedozwolonego polegającego na świadomym zaniżeniu wartości przedmiotu zagospodarowania, co miało skutkować wyłudzeniem przez pozwanego nienależnych kwot. Finalnie strona powodowa wskazała, iż na wartość przysługującego odszkodowania składa się: kwota 19.524,59 zł tytułem różnicy między wartością rynkową pojazdu netto, a wartością (netto), za którą naczepa została sprzedana, kwota 9.200 zł tytułem nienależnie uwzględnionej przez pozwanego w wekslu kwoty, stanowiącej tzw. równowartość wartości resztowej przedmiotu leasingu oraz kwota 2.641,79 zł tytułem bezpodstawnie naliczonych kosztów windykacji, co daje łącznie kwotę 31.366,38 złotych. Wyegzekwowane przez pozwanego roszczenie było nienależne z uwagi na jej potrącenie.

W ocenie Sądu Rejonowego, M. M. (1) nie mógł pogodzić się z zastosowanym przez leasingodawcę, a przewidzianym umownie, wypowiedzeniem umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 9 kwietnia 2004 roku ze skutkiem natychmiastowym i obciążeniem go obowiązkiem zapłaty kwoty pieniężnej, wyliczonej według pkt 10 ust. 7 owu

leasingu. według Sądu Rejonowego formułowane przez powoda roszczenie stanowiło roszczenie z tytułu wadliwie wykonywanego kontraktu, na co wskazują powoływane przez stronę powodową okoliczności faktyczne.

Sąd Rejonowy wskazał, iż M. M. (1) oraz J. M. dowodzili, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. naruszyła postanowienia umowne, tj. pkt 10 ust. 7 uwu leasingu w zw. z art. 709¹⁵ k.c., co spowodowało powstanie po ich stronie odpowiedzialności odszkodowawczej, wyrażającej się w żądaniu zwrotu niewłaściwie wyliczonej wartości korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu, tj. zniżenia wartości sprzedanej osobie trzeciej w dniu 1 września 2005 roku naczepy, a także powiększenia kwoty żądanej do zapłaty o wartość resztową, za którą naczepa miała zostać wykupiona przez leasingobiorcę po spełnieniu wszystkich postanowień umownych oraz o kwotę kosztów rzekomej windykacji poniesionych w związku z rozwiązaniem umowy leasingu operacyjnego nr (...).

Sąd Rejonowy przywołał treść art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności wskazując, iż w przypadku roszczenia opartego na wskazanym przepisie zaistnieć muszą łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej.

Jednocześnie Sąd ten wskazał, iż Kodeks cywilny od wskazanej odpowiedzialności kontraktowej odróżnia odpowiedzialność deliktową przy czym w razie istnienia stosunku zobowiązaniowego odpowiedzialność deliktowa będzie zachodziła wówczas, gdy szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne, tzn. niezależnie od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie powodowie nie wykazali, że żądane przez nich odszkodowanie jest efektem naruszenia ogólnie obowiązującego, niezależnie od łączącej ich w przeszłości umowy, przepisu prawa lub zasad współżycia społecznego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jak też, że M. M. (1) oraz J. M. w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie udowodnili, że pozwana dopuściła się w ogóle nienależytego wykonania zobowiązania, zaś po ich stronie nie powstała szkoda majątkowa.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie bowiem z pkt 10 ust. 7 owu leasingu, w przypadku wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym, korzystający zobowiązuje się bezwzględnie, bez dodatkowego wezwania, zwrócić przedmiot leasingu, na własny koszt i ryzyko do miejsca i w terminie wskazanym przez finansującego oraz zapłacić wszelkie zaległe należności wraz z odsetkami (...) i odszkodowanie w wysokości sumy wszystkich przewidzianych w umowie, a niezapłaconych rat zdyskontowanych stopą (...)/ (...) (...) (...) – w przypadku, gdy raty określone są w złotych, (...)– w przypadku, gdy raty nominowane są w EURO lub innych walutach Unii Europejskiej, (...) – w przypadku, gdy raty nominowane są w innych walutach) oraz kwoty równej wartości resztowej określonej w umowie. Ponadto art. 709⁽¹⁵⁾ k.c. stanowi, iż w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Korzyść finansującego z rozwiązania umowy wyraża się w zyskach, wynikających z odzyskania rzeczy będącej jej przedmiotem i zadysponowania nią w postaci sprzedaży czy też oddania do odpłatnego używania bądź korzystania (na podstawie umowy najmu, dzierżawy, leasingu).

Sąd Rejonowy odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, iż o wysokości tej korzyści rozstrzyga wartość odzyskanego przedmiotu, przy tym, wartość ta ze względu na charakter regulacji zawartej w art. 709¹⁵ k.c. powinna być określana na zasadach, na jakich określa się wartość dóbr przy ustalaniu odpowiedzialności odszkodowawczej. Należy przybrać pod uwagę czy dany przedmiot może być jeszcze eksploatowany na podstawie nowej umowy. Jeżeli zaś zawarto już co do niego nową umowę, za miarodajną należy uznać jego wartość określoną przez strony tej umowy. W takim przypadku wysokość uzyskanej korzyści wynika z transakcji rynkowej.

Sąd Rejonowy zważył, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ustaliła wysokość przysługujących jej należności zgodnie z powyższymi regulami. Skutkowało to uznaniem, iż po stronie małżonków M. nie zaistniała żadna szkoda w związku z takim wyliczeniem należności leasingodawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego po wypowiedzeniu umowy leasingu i odzyskaniu przedmiotu leasingu, korzyścią uzyskaną przez finansującego nie jest samo posiadanie majątku ruchomego o określonej szacunkowo, średniej wartości rynkowej, lecz oddanie go innej osobie na podstawie nowej umowy w celu uzyskania przychodu z tegoż majątku, a zatem w sposób charakterystyczny dla pierwotnego celu gospodarczego, leżącego u podstaw decyzji leasingodawcy o zawarciu umowy. Przywołując orzecznictwo Sąd ten uznał, iż nie jest korzyścią leasingodawcy samo odzyskanie przedmiotu leasingu, skoro w założeniu nie miał on służyć leasingodawcy i jako taki jest dla niego bezwartościowy. Korzyścią tą jest natomiast bądź zysk z powtórnego oddania rzeczy w leasing, bądź cena z jej sprzedaży, przy czym leasingobiorca, który doprowadził do rozwiązania umowy, nie może oczekiwać od leasingodawcy ponadprzeciętnego wysiłku w poszukiwaniu kolejnego leasingobiorcy czy optymalnego nabywcy.

Z tego powodu Sąd Rejonowy nie uznał opinii biegłego sądowego W. P. za niezbędną do wydania orzeczenia w sprawie. Sąd Rejonowy uznał jednak, iż opinia ta wzmocniła dodatkowo argument, że pozwana w sposób rzetelny ustaliła wartość pojazdu, a następnie za taką cenę sprzedała go osobie trzeciej w dniu 1 września 2005 roku. Biegły sądowy ustalił wartość rynkową naczepy (...) o nr seryjnym nadwozia (...) w wysokości 86.200 zł netto. Sąd Rejonowy zauważył, iż ocena ta została dokonana wyłącznie w oparciu o analizę akt spraw, bowiem biegły sądowy nie miał możliwości sprawdzenia stanu technicznego naczepy i z tego powodu biegły nie mógł przesądzić, czy naczepa posiadała jakiegokolwiek uszkodzenia lub czy było widoczne zużycie eksploatacyjne określonych części, co wpływałoby ujemnie na szacunek wartości naczepy.

Sąd Rejonowy podał, iż taka ujemna korekta wartości ocenianej naczepy została zastosowana przez rzeczoznawcę G. C., który w dniu 7 lipca 2005 roku na zlecenie pozwanej wycenił ją na kwotę 74.400 zł netto, przy czym rzeczoznawca ten miał możliwość dokonania oględzin pojazdu. Stąd też stwierdził, że powłoka lakierowa ma liczne zarysowania, burta lewa jest zarysowana na całej długości, burta tylna jest zdeformowana, zauważalne były drobne uszkodzenia opony oraz ślady napraw (klejenie), został stwierdzony brak przewodu gumowego do siłownika olejowego. Dodatkowo dostrzeżono, że opony były zużyte w 80% i pochodziły z różnych marek. Stan techniczny pojazdu wpłynął na jego wartość co skutkowało ujemną korektą wartości naczepy. Wartość wycenianego przedmiotu została także obniżona w związku z aktualną sytuacją rynkową, bowiem przedmioty poleasingowe w ogólnej świadomości potencjalnych nabywców są warte mniej niż przedmioty nabywane wprost od właściciela – użytkownika.

Sąd Rejonowy zauważył także, iż nie ma także rozwiniętego popytu na zakup naczep do samochodów ciężarowych, które z racji swojego charakteru są nabywane przez przedsiębiorców, zajmujących się usługami transportowymi, na co wskazywały zeznania świadka T. K.. Okoliczności te zostały także potwierdzone przez biegłego sądowego W. P., który podał, że wykonana przez niego wycena została dokonana z powodu braku danych na temat naczepy (...), na podstawie danych naczepy podobnej firmy (...).

Sąd Rejonowy spostrzegł, iż wartości naczepy ustalone w opinii biegłego sądowego oraz w wycenie sporządzonej na zlecenie pozwanej w dniu 7 lipca 2005 roku nie wykazują skrajnych różnic.

W ocenie Sądu Rejonowego oznaczało to że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. ustaliła rzetelną wartość naczepy (...) o nr seryjnym nadwozia (...). Była to bowiem kwota pieniężna, za którą przedmiotowa naczepa znalazła po upływie niemalże dwóch miesięcy nowego nabywcę. Powodowie nie wykazali, że stan techniczny naczepy oraz jej ogumienia był inny niż przyjęty przez rzeczoznawcę G. C.. W szczególności powód nie przedstawił protokołu odbioru naczepy przez windykatorka, w którym miał zostać opisany jej stan techniczny, a pozwany zaprzeczył przy tym, aby taki dokument został kiedykolwiek sporządzony. Sąd Rejonowy z tych względów przyjął więc, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nie zaniżył celowo wartości naczepy, co wpłynęłoby na zwiększenie odszkodowania należnego od leasingodawcy na podstawie pkt 10 ust. 7 owu leasingu w zw. art. 709¹⁵ k.c.

Sąd Rejonowy zważył więc, iż kwota 74.000 zł stanowiła rzeczywistą wartość rynkową pojazdu, równą kwocie, jaką w danym dniu byłby skłonny zaoferować kupujący. Sąd ten uznał, iż skoro oferta taka w niniejszej sprawie została złożona w dniu 1 września 2005 roku przez osobę trzecią, zaś po jej akceptacji zawarto umowę sprzedaży, to należało właśnie do tej nowej umowy się odwołać i za „korzyść”, o której mowa w art. 709¹⁵ k.c., uznać określoną w umowie wartość 7.4000 zł netto. W ocenie Sądu Rejonowego wartość ta stanowiła realną, nie zaś jedynie szacunkową i potencjalną, korzyść przypadającą leasingodawcy.

Z tych względów Sąd Rejonowy doszedł do przekopania, iż żądanie powodów zapłaty różnie wyliczanej kwoty różnicy pomiędzy potencjalną, wyliczoną przez nich wartością naczepy, a wartością, za którą naczepa została faktycznie zbyta, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy uznał także za nietrafne żądanie zapłaty kwoty pieniężnej w wysokości 9.200 zł, czyli żądanie zwrotu tzw. wartości resztowej, obejmującej równowartość umownej kwoty wykupu przedmiotu leasingu. Sąd Rejonowy wskazał, iż zawarta między stronami umowa leasingu nie zawierała opcji, o której mowa w przepisie art. 709¹⁶ k.c., który przewiduje, że przeniesienie własności przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy stanowi zobowiązanie finansującego i ma nastąpić bez dodatkowego świadczenia ze strony korzystającego. Jednocześnie podkreślił, iż w niniejszej sprawie, to leasingobiorca był zobowiązany do wykupu pojazdu na własną rzecz (pkt 7 ust. 2 owu leasingu) i to za odpłatnością w wysokości 9.200 zł netto, lecz jedynie w przypadku, gdy należycie wypełniał w czasie trwania umowy swoje obowiązki (pkt 7 ust. 4 owu leasingu). W ocenie Sądu Rejonowego takie postanowienia umowne są dopuszczalne i prawnie skuteczne jako postanowienia podmiotowo istotne (*accidentalia negotii*) w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Sąd Rejonowy, mając na uwadze treść powołanych wyżej klauzul uznał, iż leasingodawca otrzymałby co najmniej równowartość kwoty wykupu niezależnie od tego, czy pozwany zapewniłby nabycie przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. Sąd Rejonowy wskazał, iż co prawda kwota wykupu nie jest objęta dyspozycją przepisu art. 709¹⁵ k.c., która odnosi się wyłącznie do „niezapłaconych rat”, lecz jej uwzględnienie znajduje usprawiedliwienie w treści przepisu art. 471 k.c.

Sąd Rejonowy zważył, iż zastosowanie tego ostatniego przepisu, uwzględniając zasadę pełnej kompensacji poniesionej szkody, nie może być wyłączone na mocy przepisu 709¹⁵ k.c., który przyznaje finansującemu roszczenie o zapłatę rat pozostałych do zakończenia przedwcześnie rozwiązanej umowy. Powyższy przepis nie wyklucza dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych, obejmującej szkodę polegającą na nieuzyskaniu przez powoda kwoty wykupu (równowartości tej kwoty), która to korzyść wynikała z treści umowy. Sąd pierwszej instancji uznał, iż przesłanki tej odpowiedzialności zostały udowodnione przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. M. M. (1) nie wykonał bowiem swego zobowiązania, czego skutkiem było powstanie szkody, polegającej na nieuzyskaniu przez leasingodawcę kwoty odpowiadającej wartości wykupu. Jej wysokość określono na 9.200 zł. Sąd ten uznał także, iż poniesiona szkoda w postaci korzyści, której leasingodawca nie osiągnął, jest przy tym zwykłym i normalnym następstwem niewykonania przez pozwanego obowiązku umownego, a więc mieści się w ramach adekwatnego związku przyczynowego (art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c.).

Sąd Rejonowy zważył więc, iż w przedmiotowej sprawie nie można było mówić o powstaniu po stronie powodów szkody w wysokości równej 9.200 zł, ponieważ zgodnie z postanowieniami umownymi, kwota ta wchodziła w zakres odszkodowania w związku z wypowiedzeniem umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym wobec niewykonania przez powoda postanowień umowy.

Jednocześnie Sąd Rejonowy doszedł także do przekonania, iż kwota 9.200 zł nie była świadczeniem nienależnym, co starali się wykazać powodowie. Zgodnie z przepisem art. 409 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa

świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd Rejonowy zauważył, iż, tak jak wskazał już wcześniej, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. posiadała uprawnienie do żądania wskazanej sumy pieniężnej, gdyż wynikała ona z wiążących strony postanowień umownych.

W podobny sposób Sąd Rejonowy przyjął, że (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przysługiwał zwrot kwoty 2.641,79 zł tytułem poniesionych kosztów windykacji. Zgodnie bowiem z pkt 10 ust. 7 owu leasingu, w przypadku wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym, korzystający zobowiązuje się bezzwłocznie, bez dodatkowego wezwania, zwrócić przedmiot leasingu, na własny koszt i ryzyko do miejsca i w terminie wskazanym przez finansującego (...).

Tym samym Sąd Rejonowy dostrzegł, iż to na powodzie, a nie na pozwanym, ciążył obowiązek wykazania, że koszty te były nienależne leasiodawcy, a więc, że w rzeczywistości on nie poniósł ich lub poniósł je w wysokości niższej, natomiast M. M. (1) temu nie sprostął.

Co więcej Sąd Rejonowy wskazał, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że M. M. (1) nie zwrócił przedmiotu leasingu w określonym terminie i do określonego miejsca, tj. do dnia 16 maja 2005 roku na parking (...) w P., co skutkowało koniecznością wdrożenia postępowania windykacyjnego i zaangażowania w te czynności zewnętrznego podmiotu, zajmującego się windykacją. Naczepa (...) o nr seryjnym nadwozia (...) została odprowadzona przez powoda na parking w C. w dniu 14 czerwca 2005 roku po interwencji pracownika firmy windykacyjnej. Sąd Rejonowy przyjął więc, że leasiodawca poniósł koszty windykacji i miał prawo domagać się ich zwrotu, natomiast powód nie wykazał, że zostały one poniesione w wysokości niższej niż wskazane. Ponownie Sąd Rejonowy zauważył, iż zasadność żądania zwrotu kwoty 2.641,79 zł opierała się na przepisie art. 471 k.c. i w tym zakresie analogiczne zastosowanie mają wyższe poczynione uwagi odnoszące się do kwoty wykupu przedmiotu leasingu.

Sąd Rejonowy konkludując uznał, iż także w tym przypadku powodowie nie mieli uprawnienia do żądania zapłaty tejże kwoty pieniężnej, gdyż świadczenie to nie miało charakteru nienależnego.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, iż strona powodowa nie mogła domagać się zwrotu wyegzekwowanych od niej na podstawie prawomocnego wyroku sądowego kwot pieniężnych tytułem odsetek ustawowych. Zasadność ich naliczania została bowiem przesądzona w tytule wykonawczym i na etapie postępowania egzekucyjnego bądź po jego zakończeniu nie mogła być zwalczana argumentem o nienależności świadczenia z art. 409 k.c. Powód w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2013 roku przy wyliczaniu żądanej kwoty pieniężnej posłużył się błędną datą sprzedaży przedmiotu leasingu. Naczepa (...) o nr seryjnym nadwozia (...) została bowiem sprzedana w dniu 1 września 2005 roku, a nie – jak wskazano – 1 września 2007 roku, co oznacza, że dokonane w sprawie wyliczenia były nieprawidłowe. Sąd Rejonowy podkreślił, iż roszczenie odsetkowe ma charakter roszczenia akcesoryjnego, zależnego od bytu roszczenia głównego, natomiast strona powodowa nie wykazała w toku procesu wekslowego przez Sądem Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. I C 560/09, że roszczenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. było nienależne lub wyliczone w nieprawidłowej wysokości. Sąd Rejonowy zauważył, iż także w toku niniejszego procesu leasiodawca dopuścił się naruszenia jakichkolwiek postanowień umownych, z których mogłyby powstać w majątku leasingobiorcy szkoda.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że zgłoszenie zarzutów co do nieprawidłowości rozliczenia umowy leasingu operacyjnego nr (...) winno było nastąpić w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. akt I C 560/09 (wcześniej I Nc 23642/07). Mogło to bowiem nastąpić nie tylko w formie zarzutu potrącenia (niedopuszczalne na gruncie przepisu art. 493 § 5 k.p.c.), ale także w formie zarzutów, wynikających z treści zawartego porozumienia (a w szczególności zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem) i z łączącego strony stosunku podstawowego, które mogły doprowadzić do oddalenia powództwa. Tymczasem M. M. (1) jako wystawca weksla z takiego uprawnienia nie

skorzystał (jego zarzuty od nakazu zapłaty z przyczyn formalnych zostały odrzucone). Ponadto twierdzenia J. M. – jako awalisty – nie zostały uwzględnione.

Sąd Rejonowy podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego zawarte w sprawie o sygn. V ACa 1281/10, iż pozwana w ogóle nie zawarła z powodem porozumienia wekslowego, co oznacza że odpowiada jedynie wekslowo. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał żądanie zapłaty kwoty 46.414,12 zł za zasadne w świetle powstałego w sprawie zobowiązania wekslowego, wynikającego z określonego stosunku podstawowego. Prawomocny wyrok zapadły w sprawie winien być respektowany, jednak ze względu na inny przedmiot rozstrzygnięcia ten prawomocny wyrok, dotyczący roszczenia wekslowego, nie stwarzał stanu powagi rzeczy osądzonej w stosunku do roszczenia z umowy. Sąd M. M. (1) przysługiwało uprawnienie do konstruowania roszczenia pieniężnego z tytułu nienależytego wykonania umowy leasingu. Roszczenie to należało jednak udowodnić.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wyjaśnił, że żądanie powoda nie mogło zostać uznane za przedawnione. Zgodnie z przepisem art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Sąd Rejonowy za wskazał, iż M. M. (1) w pozwie z dnia 5 stycznia 2011 roku zgłosił zarzut potrącenia, przysługującego mu roszczenia (którego istnienia ostatecznie nie udowodnił) z roszczeniem strony pozwanej. Przy hipotetycznym założeniu istnienia jego roszczenia pieniężnego, w tej dacie było ono już przedawnione, jednak według treści przepisu art. 502 k.c., wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Sąd ten wskazał więc, iż M. M. (1) mógł podnieść zarzut potrącenia w dniu 1 września 2005 roku, a więc w chwili sprzedaż naczepy (...) o nr seryjnym nadwozia (...), przy założeniu ziszczenia się wszystkich przesłanek potrącenia, o których mowa w przepisie art. 498 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy jako podstawę wydania rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163.1349 z późn. zm).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie J. M. oraz M. M. (1) zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na:

a. ustaleniu, że powód w sposób prawidłowy obliczył przysługujące mu na podstawie umowy leasingu należności z tytułu rozwiązania tej umowy,

b. uznaniu, że podstawą rozliczenia umowy leasingu jest cena sprzedaży pojazdu będącego przedmiotem umowy, gdy uzyskana cena sprzedaży jest bez znaczenia przy ustalaniu przysługującego pozwanemu odszkodowania, a uwzględnieniu winna podlegać rynkowa wartość naczepy,

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

a. pominięcie praktycznie opinii biegłego sądowego i oparcie się na opinii prywatnej złożonej przez pozwanego, gdy opinia prywatna nie spełnia warunków, aby uznać ją za opinię w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., a więc nie ma podstaw aby na jej podstawie czynić ustalenia faktyczne,

b. przyjęcie za wiarygodną ekspertyzę przedstawioną przez pozwanego i dokonanie na jej podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, a uznanie za niewiarygodną opinię sporządzoną na zlecenie powoda i pominięcie tej opinii przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy,

c. uznanie, że cena sprzedaży odpowiada wartości rynkowej naczepy, gdy z opinii biegłego sądowego wynika, że cena ta jest o co najmniej 12.200 zł netto zaniżona,

d. nieuwzględnienie, że powód zwracał się do pozwanego po rozwiązaniu umowy leasingu o sprzedaż naczepy za cenę rynkową, a pozwany nawet nie poinformował go o fakcie wykonania wyceny naczepy i sprzedaży jej na rzecz osoby trzeciej,

3. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a. art. 709¹⁵ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że korzyścią z umowy leasingu jest uzyskana przez zainteresowanego cena sprzedaży przedmiotu leasingu, w sytuacji gdy ogólne warunki umowy w ogóle nie regulują sposobu zagospodarowania przedmiotu leasingu jeżeli nastąpi wcześniejsze rozwiązanie umowy, a więc taką korzyścią jest wartość rynkowa takiego pojazdu, która jest niezależna od uzyskanej ceny sprzedaży,

b. art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. art. 709¹⁵ k.c. przez błędne uznanie, że szkodą w majątku leasingodawcy jest nieuzyskanie korzyści w postaci kwoty wykupu przedmiotu leasingu, gdy wykup przedmiotu leasingu uzależniony jest jedynie od woli leasingobiorcy i kwota ta stanowiła jednocześnie zapłatę ceny sprzedaży, co wiąże się z przeniesieniem własności pojazdu, a pozwany skoro sprzedał naczepę, to żadna szkoda z tego tytułu u pozwanego nie mogła zaistnieć,

c. art. 409 k.c. przez błędne uznanie, że powodowie nie mogą domagać się zwrotu odsetek, które zostały zdaniem Sądy zasądzone prawomocnym wyrokiem Sądu, gdy w wyniku potrącenia, które ma skutek z datą kiedy było możliwe, odsetki te stały się świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi.

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zgodnie z żądaniem wynikającym z modyfikowanego pozwu (zasądzenia kwoty 52933, 12 zł wraz z odsetkami i kosztami) z jednoczesnym zasądzeniem kosztów postępowania za I instancję oraz za postępowanie odwoławcze, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie w tej części zaskarżonego wyroku i przekazania go do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Chełmie, a także kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Pełnomocnik pozwanego wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku ewentualnego o uchylenie zaskarżonego wyroku bowiem uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania możliwe jest jedynie w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie orzeczenia wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.), natomiast żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, gdyż znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. W apelacji zgłoszono wprawdzie zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych (pkt 1. a, b), ale ich treść wskazuje nie tyle na kwestionowanie określonych faktów ustalonych przez Sąd Rejonowy, a dokonanej oceny prawnej.

Kwestii ustaleń faktycznych dotyczy także zarzut z punktu 2. d apelacji, który jest nieuzasadniony, gdyż wbrew stwierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy nie pominął podnoszonej okoliczności, a ustalił, że powód zwracał się do pozwanego o wykup naczepy.

Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie opinii biegłego sądowego i opinii prywatnej złożonej przez pozwanego, to zostaną omówione przy ustosunkowaniu się do roszczeń powodów w zakresie odszkodowania za celowe zaniżenie wartości naczepy.

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oddalające powództwo jest prawidłowe.

Na wstępie wskazać należy, że pierwotnie powodowie wnosili o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nakazu zapłaty z dnia 18 września 2007 roku, sygn. I Nc 23642/07 wydanego przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy. Wobec wyegzekwowania w całości należności w postępowaniu egzekucyjnym strona powodowa zmodyfikowała swoje roszczenie żądając zwrotu kwoty 52.933,12 zł jako kwoty, która była pozwanemu nienależna. Zdaniem powodów kwota ta stała się wcześniej nienależna pozwanemu z uwagi na potrącenie wzajemnych należności przysługujących jej wobec pozwanego.

Powyższe wskazuje, że podstawą żądania powodów był art. 410 k.c., gdyż wyegzekwowaną kwotę uważali za świadczenie nienależne, do którego nie byli już zobowiązani z uwagi na jego wygaśnięcie na skutek potrącenia. Strona powodowa egzekwowanie przez pozwanego powyższej kwoty pomimo potrącenia (kontynuowanie egzekucji pomimo zgłoszonych roszczeń) uważała też za czyn niedozwolony, co wskazuje także na art. 415 k.c.

Natomiast czym innym jest podstawa prawna wierzytelności powodów, którą przedstawili do potrącenia, której podstawy z uwagi na powoływane okoliczności należy upatrywać w art. 471 k.c. i art. 415 k.c. Ostatecznie przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Rejonowy strona powodowa wskazała, iż na kwotę przedstawioną do potrącenia składały się: kwota 19.524,59 zł stanowiąca różnicę między wartością rynkową pojazdu, a wartością, za którą naczepa została sprzedana (naczepa warta była 93.524,59 zł, a sprzedano ją za 74.000 zł), kwota 9.200 zł tytułem nienależnie uwzględnionej przez pozwanego w wekslu kwoty, stanowiącej tzw. „równowartość wartości resztowej” przedmiotu leasingu oraz kwota 2.641,79 zł tytułem bezpodstawnie naliczonych kosztów windykacji.

Pozostała kwota wynikała z pobranych odsetek, które z uwagi na treść art. 499 k.c. i moc wsteczną potrącenia nie należały się według powodów.

Tym samym, aby można mówić o uznaniu, że pozwany bezpodstawnie wyegzekwował należność objętą nakazem zapłaty, jak chcą powodowie, konieczna jest ocena zasadności i skuteczności potrącenia.

W ocenie Sądu Okręgowego nawet przy przyjęciu, że powodom przysługiwała wobec pozwanego jakakolwiek wierzytelność w związku z zawartą umową leasingu, to jednak nie doszło do skutecznego jej potrącenia.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2). Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Potrącenie może więc mieć miejsce gdy spełnione są łącznie następujące przesłanki:

- 1) dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami (wzajemność wierzytelności);
- 2) przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku (jednorodność wierzytelności);
- 3) obie wierzytelności są wymagalne (wymagalność roszczeń);
- 4) obie wierzytelności mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym (zaskarżalność wierzytelności).

Przez wymagalność roszczenia rozumie się stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie. Na ogół wymagalność powstaje z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia, który może być określony w ustawie bądź oznaczony przez czynność prawną albo wynikać z właściwości zobowiązania. Jednakże, tak jak w niniejszej sprawie, świadczenia o charakterze odszkodowawczym są tzw. świadczeniami bezterminowymi, co oznacza, iż termin ich spełnienia nie został oznaczony. Zgodnie z treścią przepisu art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dopiero takie wezwanie skutkuje wymagalnością świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego nawet potencjalnie istniejące roszczenie powoda nie było wymagalne w chwili dokonania potrącenia (doręczenie odpisu pozwu) bowiem powód nigdy nie wzywał pozwanego do spełnienia przedmiotowego świadczenia, a przynajmniej takiej okoliczności nie wykazał. Tym samym nie można uznać, aby doszło skutecznie do potrącenia wzajemnych wierzytelności, co oznacza, że nie nastąpiło umorzenie wierzytelności objętej nakazem zapłaty i pozwanemu przysługiwała wyegzekwowana należność.

Już samo powyższe stwierdzenie przesądzało o zasadności oddalenia powództwa.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że roszczenie zgłoszone przez powodów do potrącenia w ogóle im przysługiwało.

Jak już wskazano przedmiotem potrącenia miało być ostatecznie odszkodowanie przysługujące M. M. (1) m.in. z tytułu nienależytego wykonania umowy leasingu – wadliwego (sprzecznego z § 10 ust. 7 OWU i art. 709¹⁵ k.c.) naliczenia przez pozwanego kwot przysługującego mu odszkodowania.

Jednakże określanie przez jedną ze stron umowy swoich roszczeń kierowanych wobec drugiej nie może być traktowane jako czynność z zakresu wykonywania zobowiązania, wobec czego nawet bezpodstawnego (sprzecznego z umową) wyliczenia należności przez pozwaną nie można zakwalifikować jako nienależytego wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c. Trudno także uznać, żeby tego rodzaju zachowanie - naliczenie należnych kwot (o które ponadto następnie występuje się do Sądu) mogło być zawinionym zdarzeniem wywołującym szkodę w świetle art. 415 k.c. Dlatego też zaistniała sytuacja nie wyczerpuje hipotezy tych unormowań i odwoływanie się powodów do takiej konstrukcji swoich roszczeń nie miało uzasadnienia.

Ponadto powodowie nie mogli obecnie wywodzić swoich roszczeń z powyższych okoliczności (wadliwego wyliczenia należności z umowy) z uwagi na prawomocność nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w dniu 18 września 2007 roku, sygn. I Nc 23642/07 w oparciu o weksel gwarancyjny wypełniony wobec niewywiązania się przez M. M. (1) z przedmiotowej umowy leasingu.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W prawomocnym wyroku następuje więc potwierdzenie przez sąd stanu rzeczy, który został w wyroku stwierdzony lub przez wyrok spowodowany i inny sąd nie może wyroku zmienić, ani inaczej ukształtować takiej sytuacji prawnej osób – stron procesu. Dotyczy to także orzeczeń wydanych w formie nakazu zapłaty (art. 353² k.p.c.).

Dlatego też także w niniejszym przypadku Sąd jest związany prawomocnym nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy, co oznacza, że nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego celem wykazania niezasadności roszczenia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zasądzonego w tamtym postępowaniu, jak też nie ma możliwości badania kwestii już rozstrzygniętych w tamtym orzeczeniu.

Instytucja związania innych sądów nie jest wprawdzie identyczna z instytucją powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), mają one charakter samodzielny, ale pozostają w ścisłym związku, gdyż związanie dotyczy tych elementów orzeczenia, które są objęte powagą rzeczy osądzonej, czyli tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot

rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Tym samym związanie Sądu nie ogranicza się wyłącznie co do wysokości i zasadności zasądzonej kwoty, ale także co do podstawy rozstrzygnięcia, a więc ustaleń dokonanych przez Sąd, które legły u podstaw wydania orzeczenia.

Stąd prawomocny nakaz zapłaty, choć ze względu na przedmiot rozstrzygnięcia dotyczący roszczenia wekslowego, nie stwarzał stanu powagi rzeczy osądzonej w stosunku do roszczenia z umowy, ale zapadłe orzeczenie ukształtowało sytuację prawną stron w zakresie istnienia ważnego stosunku i jego treści, a granice jego mocy wiążącej dotyczą też faktów stanowiących przesłankę konieczną do wydania tego rozstrzygnięcia.

Podstawą wydania wskazanego nakazu zapłaty był wprawdzie weksel, ale był to weksel o charakterze gwarancyjnym. Weksel gwarancyjny zabezpiecza zobowiązanie ze stosunku cywilnoprawnego, co oznacza, iż wierzycelność posiada dodatkową podstawę w postaci zobowiązania wekslowego a pomiędzy zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku podstawowego istnieje ścisła łączność.

Ponadto weksel, w oparciu o który wydano nakaz zapłaty był wekslem niezpełnym, został wypełniony przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i uzupełniony na określoną kwotę wobec niewywiązywania się M.M. z umowy leasingu nr (...) (pozew w sprawie I Nc 23642/07 k. 2 akt Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy). Kwota ta została zasądzona w nakazie zapłaty.

W konsekwencji z uwagi na art. 365 i 366 k.p.c., które wyrażają nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w prawomocnym orzeczeniu rozstrzygnięcia oraz, że wiążą też te fakty, które legły u podstaw uwzględnienia żądania powództwa w sprawie I Nc 23642/07, Sąd jest związany nie tylko tym, że był ważny weksel, ale że pozwanemu (leasingodawcy) przysługiwała kwota objęta sumą wekslową, że należności te wynikały z przedmiotowej umowy leasingu, i leasingodawca był upoważniony do wypełnienia weksla na taką kwotę.

Dlatego też aktualnie to co zostało uwzględnione przez pozwanego w wekslu w ramach sumy wekslowej nie podlega kontroli i powodowie nie mogą obecnie zgłaszać zarzutów co do prawidłowości wyliczenia kwoty wpisanej do weksla, a do tego obecnie po sprecyzowaniu sprowadza się ich stanowisko (opierają swoje roszczenia na nieprawidłowym wyliczeniu przez pozwanego należności z leasingu, wadliwym uwzględnieniu pewnych kwot w sumie wpisanej do weksla), gdyż prawomocny nakaz zapłaty wydany na podstawie tego weksla przesądza te kwestie, powodując dalsze rozważania w tym zakresie za niedopuszczalne i zmierzające do kwestionowania wydanego prawomocnego orzeczenia.

W świetle tych rozważań, niezasadne są zarzuty strony powodowej zawarte w punktach 1 a, 1 b apelacji oraz 3 a i 3 b apelacji dotyczące kwestionowania prawidłowości i zasadności obliczenia kwoty przysługującej pozwanemu. W niniejszej sprawie Sąd nie może badać kwestii już rozstrzygniętych w prawomocnym orzeczeniu - zasadności i prawidłowości kwoty, na którą uzupełniono weksel. Nie może analizować czy zasądzona kwota rzeczywiście przysługiwała pozwanemu, a tym bardziej niemożliwe jest przyjęcie, że do weksla wpisano kwotę, która nie przysługiwała pozwanemu. Zasadność tej należności została zaakceptowana w sprawie I Nc 23642/07 i Sądy i strony są tym związane.

Natomiast powodowie mogli wywodzić swoje roszczenia odszkodowawcze w oparciu o inne podstawy niż nieprawidłowe wyliczenie składników odszkodowania przez leasingodawcę, odwołując się do innych zdarzeń, np. sprzedaży po zaniżonej cenie. Jedną z okoliczności podnoszonych przez powodów na uzasadnienie swojego roszczenia odszkodowawczego było właśnie świadome zaniżenie przez pozwanego wartości naczepy będącej przedmiotem leasingu przy jej sprzedaży. Podstawy tego roszczenia upatrywali w reżimie odpowiedzialność kontraktowej bądź deliktowej. Jednakże należy stwierdzić, że zarówno odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jak również odpowiedzialność deliktowa sprawcy zostały ukształtowane na zasadzie winy. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia zawinionego działania pozwanego polegającego na sprzedaży rzeczy za zaniżoną kwotę.

Przede wszystkim czynność zbycia naczepy nie nastąpiła w tym wypadku w ramach wykonania zobowiązania, nie był to obowiązek, czy uprawnienie pozwanego przewidziane w umowie leasingu, a czynność podjęta w ramach własnych

uprawnień właścicielskich do rozporządzania rzeczą. Dlatego także w tym wypadku nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 471 k.c. Natomiast sytuację tą można rozpatrywać w kategoriach odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Jednakże powodowie nie wykazali wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia.

Zgodzić się należy z powodami, że gdyby doszło do zbycia przez stronę pozwaną przedmiotowej naczepy za kwotę poniżej jej rzeczywistej wartości miałyby to wpływ na sytuację majątkową powodów, gdyż ich zobowiązania wobec leasingodawcy uległyby obniżeniu w mniejszym stopniu i byłyby większe niż przy zbyciu za prawidłową cenę, w wyniku czego doznaliby szkody.

Słusznie także zarzucają skarżący, że jeżeli chodzi o sporną wartość tego pojazdu to Sąd Rejonowy nie mógł oprzeć swojego rozstrzygnięcia na wycenie prywatnej G. C. z dnia 7 lipca 2005 roku, ale także na ekspertyzie sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę M. P.. Wypada bowiem uznać, iż ustalenie jaka była rynkowa wartość naczepy w 2005 roku wymagało wiadomości specjalnych, a więc do dokonania takich ustaleń konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (art. 278 §1 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest wyłącznie opinia sporządzona przez osobę wyznaczoną przez sąd na mocy postanowienia wydanego w danej sprawie, nie może ona być skutecznie zastąpiona opinią wydaną zarówno w innej sprawie, a tym bardziej opinią wykonaną na zlecenie jednej ze stron postępowania. Wyceny prywatne w niniejszej sprawie nie miały wartości dowodowej takiej jak opinia biegłego, a Sąd może jedynie potraktować taką opinię jako dokument prywatny, który jest dowodem tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Z uwagi na powyższe złożone dokumenty prywatne w postaci wycen prywatnego rzeczoznawcy są niewystarczające dla ustalenia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych.

Niemniej jednak zauważyć wypada, wycena G. C. z dnia 7 lipca 2005 nie była sporządzana na potrzeby postępowania sądowego, a na potrzeby sprzedaży i dokument ten pomimo, że nie może stanowić równoważnej opinii biegłego podstawy do ustalenia wartości naczepy, to może stanowić podstawę do innych ustaleń faktycznych, w tym, że w dniu 7 lipca 2005 roku rzeczoznawca wyszacował wartość rynkową pojazdu na kwotę 74400 zł netto, co nie pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Pomijając, że powołany przez Sąd Rejonowy biegły W. P. nie widział opiniowanej naczepy, a co za tym idzie, nie dokonał korekt wartości za jej rzeczywisty stan techniczny (jak uczynił to G. C.), jak też brak jest danych żeby uwzględnił, iż rzeczy poleasingowe są z reguły uznawane za mające mniejszą wartość niż rzeczy nie będące uprzednio przedmiotem leasingu należy wskazać, że określił on, iż ówczesna wartość rynkowa pojazdu to kwota 86200 zł netto (k.264), czyli o 12200 zł wyższa niż cena, za którą pojazd został zbyty (74000 – k.249).

Jednakże nawet przy przyjęciu w oparciu o tą opinię biegłego, że rzeczywiście doszło do sprzedaży naczepy za zaniżoną cenę i tym samym powodowie doznali szkody w tym zakresie, to nie prowadzi to do uznania, że powodom z tego tytułu przysługują od pozwanej roszczenia odszkodowawcze, gdyż nie wykazali, żeby strona pozwana ponosiła winę za ten stan rzeczy.

Powodowie nie wykazali, aby działanie pozwanego było działaniem celowym, złośliwym, ani nawet lekkomyślnym. Wręcz przeciwnie pozwany przed sprzedażą naczepy powołał zewnętrznego rzeczoznawcę, który wycenił wartość naczepy, a jej zbycie nastąpiło za taką właśnie cenę. Nie można więc uznać, że cena sprzedaży była zupełnie dowolna, pozbawiona jakichkolwiek podstaw, a tym bardziej, żeby zaniżyła ją strona pozwana. Nie ma także żadnych dowodów świadczących, żeby naczepę nabyła np. osoba związana, a tym bardziej podstawiona przez sprzedawcę.

Należy dodać, że przypisywanie pozwanemu, że miałoby mu zależeć na zbyciu należącego do niego przedmiotu za cenę poniżej jego wartości jest pozbawione logiki. Pozwany niewątpliwie nie działałby na swoją niekorzyść, a korzystniejsze było otrzymanie od nabywcy odpowiedniej ceny, niż zbycie za zaniżoną cenę i ewentualne oczekiwanie na wyrównanie różnicy po rozliczeniach z leasingobiorcą, co niewątpliwie wiązałoby się z ryzykiem braku zaspokojenia.

Nie można także zarzucać pozwanemu, że nie sprzedał naczepy powodowi. Wskazać należy, iż umowa łącząca strony została wypowiedziana przez pozwanego na skutek nieuiszczenia przez powoda rat wynikających z umowy. Z kolei umowa leasingu nie zawierała postanowień, że leasingobiorca będzie miał prawo odkupu na własność przedmiot leasingu po wypowiedzeniu umowy z winy leasingobiorcy. Pozwany jako właściciel naczepy mógł postąpić z nią według własnego uznania. Niewywiązanie się powoda z umowy i nieopłacenie dwóch rat czyniło zrozumiałym stanowisko pozwanego, że nie chce on dalej współpracować z nierzetelnym kontrahentem, jak też poddawało w uzasadnioną wątpliwość możliwości finansowe powoda co do zapłaty ceny sprzedaży.

Ubocznie należy wskazać, że powód nie zadeklarował, iż nabędzie naczepę za ustaloną powyżej kwotę, a jedynie zadeklarował, że jest zainteresowany kupnem, a oczekiwał dopiero informacji co do ceny (k. 35). Nie jest wiadomym czy zdecydowałby się na wykup i byłby w stanie nabyć pojazd.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa nie wykazała spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanego, co także skutkowało brakiem podstaw do potrącenia i brakiem skutecznego umorzenia wierzytelności przysługującej pozwanemu w oparciu o nakaz zapłaty z dnia 18 września 2007 roku. Tym samym brak było podstaw do uznania wyegzekwowanej wierzytelności za nienależną.

Z tych względów rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oddalające powództwo jest prawidłowe, zaś apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.